

## POKÓJ A PRAWA CZŁOWIEKA

Nie ulega wątpliwości, że pokój we wszystkich swych postaciach, jest właściwą człowiekowi i jednocześnie nieodzowną „przestrzenią” jego w pełni ludzkiego życia. W tym też sensie jest on podstawową wartością ludzkości i każdego człowieka. Nie dziwi zatem fakt, że współczesny świat zdominowany jest z jednej strony wielką pokojową dyskusją, a z drugiej zaś ciągle nowymi pokojowymi inicjatywami i działaniami. Czy jednak współczesne doświadczenia nowych konfliktów, napięć i rozłamów w różnych płaszczyznach życia międzynarodowego i społecznego nie każą postawić wielkiego znaku zapytania nad możliwością rzeczywistego i pełnego osiągnięcia tego podstawowego dobra? Można zapytać wprost: czy autentyczny pokój nie jest tylko sferą ludzkich tęsknot lub nieuchwytnych, wymarzonego ideałem?

Owa „nieuchwytność” pokoju wydaje się wynikać przede wszystkim z ciągle niepełnego zrozumienia samej jego istoty, a także podstawowych i nieodzownych jego uwarunkowań.

Problem pokoju, jako podstawowej wartości człowieka i ludzkości, jest także tematem wiodącym w nauczaniu Kościoła<sup>1</sup>. Kościół wychodzi przede wszystkim z faktu, że „Pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwstawnych, nie rodzi się także z despotycznego władztwa...” (KDK 78). Oznacza to, że pokój — w świetle nauczania społecznego Kościoła — to określony proces, i to proces ze wszech miar dynamiczny. Mówi o tym wyraźnie Jan Paweł II w orędziu na Światowy Dzień Pokoju z 1 stycznia 1989 r. „Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju”, stwierdzając, że pokój „jest procesem dynamicznym, który winien brać pod uwagę wszystkie czynniki sprzyjające lub powodujące jego zakłócenie”<sup>2</sup>. Takie spojrzenie na pokój domaga się samo z siebie uznania i urealnienia wszystkich jego podstawowych i nieodzownych uwarunkowań. Stąd też Kościół w swoim nauczaniu, podejmując zagad-

<sup>1</sup> Świadczą o tym chociażby papieskie orędzia na Światowy Dzień Pokoju, ustanowiony przez Pawła VI i obchodzony rokrocznie od 1968 r. dnia 1 stycznia.

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju*. Orędzie na XXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1989, Warszawa 1989, p. 1.

nienie pokoju, najczęściej przeprowadza wszechstronny wykład zasad sprzyjających jego rzeczywistemu zaistnieniu. Bez uznania bowiem i realizacji tych zasad pokój rzeczywiście pozostaje tylko w sferze ludzkich tęsknot jako nieosiągalny ideał.

Analiza podstawowych dokumentów społecznych Kościoła, w tym także pokojowych orędzi na Światowy Dzień Pokoju, wskazuje, że oscylują one wokół podstawowych praw człowieka. Oznacza to, że aby mógł zaistnieć rzeczywisty pokój, jak twierdzi Jan Paweł II, „niezbymalne prawa człowieka muszą być chronione we wszystkich okolicznościach”<sup>3</sup>. W tym sensie podstawowe prawa człowieka jawią się jako warunek *sine qua non* pokoju<sup>4</sup>. Jak myśli społeczna Kościoła rozumie tę zależność?

Biorąc pod uwagę różne postacie pokoju (pomiędzy narodami, w określonym społeczeństwie, w rodzinie), wychodzi ona od stwierdzenia, że nie ma autentycznego pokoju w płaszczyźnie międzynarodowej bez rzeczywistego pokoju w ramach poszczególnych państw, narodów i społeczeństw<sup>5</sup>. Istotą zaś pokoju społecznego i państwowego jest bezwzględne poszanowanie człowieka w jego godności. Człowiek bowiem jest podmiotem szeroko rozumianego życia społecznego. „Podstawą i celem porządku społecznego jest osoba ludzka... jest ona czymś, co wyrasta ponad uwarunkowania społeczne, kulturalne i historyczne, bowiem właśnie człowiek, istota obdarzona duszą, dąży do celu, który pozostaje transcendentny wobec zmiennych warunków jego egzystencji”<sup>6</sup>. Pokój zatem społeczny (to znaczy w ramach określonego społeczeństwa) to rzeczywiste poszanowanie osoby w jej godności i podmiotowości. Poszanowanie to z kolei dokonuje się poprzez stworzenie i zagwarantowanie właściwej osobie „przestrzeni” jej życia i urzeczywistniania się. W konkretnej rzeczywistości ową „przestrzeń” wyznaczają dwa podstawowe elementy: wolność i sprawiedliwość.

Wiadomo, że Kościół ujmuje człowieka jako istotę bytowo wolną; to znaczy; wolność jest nie tylko wartością człowieka, ale składowym elementem jego natury, pojęcia osoby, o czym między in-

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Osiągnięty pokój, wychowując do pokoju*. Orędzie na XII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1979, w: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzie papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym—Lublin 1987, p. 1.

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój — dar Boga powierzony ludziom*. Orędzie na XV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1982, w: Paweł VI, Jan Paweł II, dz. cyt., p. 9.

<sup>5</sup> Por. tamże.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia*. Orędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1988, Warszawa 1988, p. 1.

nymi mówi Jan Paweł II: „Istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym... ma ona swój fundament w transcendentnej godności człowieka, w godności danej mu przez Boga jako Stwórcę...”<sup>7</sup> Jest ona zatem formą istnienia osoby. Człowiek jako istota ontologicznie wolna, wolna w najgłębszej swej istocie, musi mieć możliwość korzystania z wolności w ramach życia codziennego. Nie ma bowiem poszanowania człowieka w jego godności bez stworzenia mu rzeczywistej „przestrzeni” urzeczywistniania wolności.

Także i sprawiedliwość stanowi istotny wymóg uszanowania godności osoby ludzkiej. Gwarantuje ona bowiem zaspokojenie podstawowych wymogów ludzkiego życia; wyżywienia, wykształcenia, opieki lekarskiej, itp., a więc tego wszystkiego, co stanowi o życiu godnym człowieka jako osoby. Można by więc powiedzieć, że zarówno wolność jak i sprawiedliwość stanowią ostatecznie o tym, że konkretny człowiek w konkretnej rzeczywistości jest uszanowany w swej godności, to znaczy, że czuje się w pełni sobą.

Jeśli zatem słusznym jest twierdzenie, że prawdziwy pokój w życiu społecznym to poszanowanie godności osobowej każdego człowieka, to zaś dokonuje się tylko i wyłącznie w płaszczyźnie wolności i sprawiedliwości, to zasadnym jest twierdzenie, że „nie ma pokoju bez sprawiedliwości i bez wolności”<sup>8</sup>. Zarówno wolność, jak i sprawiedliwość, bezpośrednio gwarantują podstawowe prawa człowieka. W tym też sensie są one nieodzownym uwarunkowaniem pokoju w ramach życia społecznego — służąc wolności i sprawiedliwości, stwarzając właściwą „przestrzeń” poszanowania osoby w jej godności. Spróbujmy przybliżyć ten problem, ukazując, w jakim wymiarze prawa człowieka służą wolności i sprawiedliwości, a tym samym rzeczywistemu pokojowi.

## 1. Prawa człowieka a wolność

Stwierdziliśmy wcześniej, że w myśl społecznego nauczania Kościoła człowiek jest istotą ontologicznie wolną, to znaczy, że wolność należy do natury osoby i jest jej formą istnienia. To właśnie bytowa wolność daje logiczną podstawę pod prawo korzystania przez człowieka z wolności w ramach codziennej egzystencji. Człowiek musi zatem mieć zagwarantowaną płaszczyznę konkret-

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność*. Ogrzędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1981, w: Paweł VI, Jan Paweł II, dz. cyt. p. 5.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Osiągniemy pokój — wychowując do pokoju*, dz. cyt., p. 2.

nej wolności w szeroko rozumianym życiu społecznym<sup>9</sup>. Powyższe stwierdzenia nie oznaczają wcale, iż w obecnej rzeczywistości może on autentycznie z niej korzystać. Doświadczenie uczy bowiem, że jest on dziś wielorako zniewolony w ramach życia społecznego. Tę właśnie rzeczywistą przestrzeń autentycznej wolności w zakresie życia społecznego gwarantują prawa człowieka. W najgłębszej swej istocie stwarzają one podstawę pod możliwość korzystania z niej i określają próg jej urzeczywistnienia przez konkretną osobę. Czynią to przede wszystkim przez sam fakt uznania wolności za podstawowe i niezbywalne prawo osoby, równie ważne, jak wiele innych, wynikających z samego człowieczeństwa i niezależnych od ustaleń jakiegokolwiek władzy. Jest to zatem jak gdyby prawem gwarantowana możliwość korzystania z wolności w różnych płaszczyznach codziennej egzystencji. Wszystkie najważniejsze dokumenty dotyczące praw człowieka mówią o prawie do wolności, co każe mówić o prawnej gwarancji do jej realizowania. Stwierdzenie jednak, że człowiekowi jako istocie bytowo wolnej przysługuje prawo do wolności, jest stwierdzeniem bardzo ogólnym. Rodzi się zatem pytanie o szczegółową jego treść, której wydobycie pozwoli ujaśnić, w czym wyraża się owa prawna gwarancja możliwości korzystania z wolności w płaszczyźnie codziennej egzystencji.

Samo sformułowanie tego prawa w poszczególnych dokumentach wskazuje, że zawarta jest w nim bogata treść. I tak dla przykładu w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka prawo to pozornie sformułowane jest bardzo ogólnie: „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby”<sup>10</sup>. Już jednak artykuł następny, stwierdzający: „Nie wolno nikogo czynić niewolnikiem ani nakładać na niego służebności, niewolnictwo i handel niewolnikami są zakazane we wszystkich swych postaciach”<sup>11</sup> — stanowi istotne dopowiedzenie w zakresie treści. Zostaje ono pogłębione w sposób zasadniczy w innych artykułach stwierdzających, że nie wolno nikogo samowolnie aresztować, zatrzymywać, ani wyganiać z kraju; zabraniających ingerować w czyjeś życie prywatne, rodzinne i domowe; podkreślających wolność myśli, sumienia i wyznania, a także wolność głosu swego wyznania lub wiary w sposób indywidualny i publiczny; stwierdzających wreszcie wolność wyrażania swej opinii i poszukiwań naukowych<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Por. Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia*, dz. cyt., p. 1.

<sup>10</sup> *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, w: *Chrześcijanin w Świecie*, 5 (1973) nr 6, art. 3.

<sup>11</sup> Tamże, art. 4.

<sup>12</sup> Tamże, art. 9, 12, 16, 18, 19.

W Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych lapidarnie prosto sformułowane prawo do wolności jest jeszcze bardziej uszczegółowione w innych artykułach mówiących o przysługujących człowiekowi takich wolnościach jak: wolność od niewolnictwa i handlu niewolnikami; od trzymania w poddaństwie i przymusu pracy; od samowolnego aresztowania i zatrzymania, przy czym jednocześnie wymienia się warunki, które muszą być spełnione przy ewentualnym aresztowaniu, zatrzymaniu, czy pozbawieniu wolności na mocy wyroku sądowego<sup>13</sup>. Inne artykuły podkreślają niemożność pozbawienia wolności jedynie z faktu, że ktoś nie był w stanie wywiązać się z przyjętych zobowiązań; swobodę w zakresie życia prywatnego i rodzinnego; wreszcie wolność w zakresie myśli, sumienia, wyznania w raz z ich uzewnętrznianiem indywidualnym i wspólnotowym; wolność własnych poglądów i swobodnego wyrażania opinii wraz z swobodą poszukiwań; swobodę otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów ustnie, pismem i drukiem, a także wolność stowarzyszania się i gromadzenia<sup>14</sup>. Dodać jeszcze należy artykuł gwarantujący wolność mężczyzn i kobiet do swobodnego założenia rodziny, zawarcia małżeństwa, a także artykuł podkreślający swobody w zakresie życia kulturowego i wyznaniowego osób należących do mniejszości narodowych<sup>15</sup>.

Także encyklika *Pacem in terris*, uważana powszechnie za katolicki kodeks praw człowieka, ukazuje bogatą treść prosto sformułowanego prawa do wolności. Oprócz ogólnego stwierdzenia, że człowiek ma niezbywalne prawo do wolności, w innych jej punktach znajdziemy istotne dopowiedzenie w zakresie treści. Jan XXIII mówi o wolności w poszukiwaniu prawdy, w wypowiedaniu i rozpowszechnianiu swych poglądów, w swobodnej twórczości artystycznej, korzystaniu z dorobku wiedzy, oddawaniu czci Bogu zgodnie z wymaganiami własnego sumienia, wyznawaniu religii prywatnie i publicznie<sup>16</sup>. Istotnymi są tu także: wolność wyboru takiego stanu, jaki człowiekowi najbardziej odpowiada; wolność w wychowaniu własnych dzieci; wolność zrzeszania się oraz emigracji i imigracji<sup>17</sup>.

Zasygnalizowane powyżej brzmienie prawa do wolności w niektórych tylko dokumentach wyraźnie wskazuje, że jego szczegółowa treść nie wyraża się tylko i wyłącznie w prawem gwarantowa-

<sup>13</sup> *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, w: *Chrześcijańskie Świecie* 10 (1978) nr 3-4, art. 8, 9, 10.

<sup>14</sup> Tamże, art. 11, 12, 17, 18, 19, 21, 22.

<sup>15</sup> Tamże, art. 23, 27.

<sup>16</sup> Jan XXIII, *Pacem in terris*, w: *Nauczanie Społeczne Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1984, n. 12, 13, 14.

<sup>17</sup> Tamże, n. 15, 17, 23, 25.

nej ochronie przed przymusem i koniecznością, ale jest o wiele bogatsza. Implikuje ona w sobie płaszczyzny praw bardziej szczegółowych, gwarantujących możliwość realizacji wolności nie tylko w sensie negatywnym, jako wolności „od”, ale także wolności „do”, wyrażające się w możliwości swobodnego wyboru i działania.

Niekiedy mówi się tu o płaszczyźnie wewnętrznej, w ramach której przysługuje człowiekowi np. wolność myśli, sumienia, poszukiwania prawdy, a więc tego wszystkiego, co wiąże się najogólniej z pojęciem świata własnych przekonań lub powstrzymywania się od nich w szeroko pojętym życiu społecznym. Biorąc jednak pod uwagę, iż płaszczyzna wewnętrzna i zewnętrzna często się przenikają i wzajemnie warunkują, stosuje się dziś inny podział płaszczyzn praw bardziej szczegółowych w ramach szeroko rozumianego prawa do wolności, zakładając, że w każdej z nich można mówić o sferze wewnętrznej i zewnętrznej.

Pierwszą z nich jest płaszczyzna kulturowa. Kultura jest tu rozumiana bardzo szeroko. Należą do niej te przedsięwzięcia, które prowadzą do umocnienia autonomii osoby, do rozwoju duchowego, intelektualnego i moralnego dojrzałości człowieka, a więc do tworzenia szeroko pojętego humanizmu<sup>18</sup>. W płaszczyźnie tej można mówić o takich wolnościach jak: wolność poszukiwania prawdy, własnych przekonań i opinii oraz możliwość ich wyrażania na zewnątrz, wolność poszukiwań naukowych, słowa, swobodnej twórczości artystyczno-kulturowej itp.

Drugą stanowi płaszczyzna małżeńsko-rodzinna. Jest ona szczególnie ważna. Jest to bowiem krąg, gdzie szczególną troską i szcunkiem obdarzona jest ludzka miłość i rodzina jako miejsce przekazywania nowego życia i wychowania człowieka<sup>19</sup>. W jej ramach można mówić np. o wolności wyboru określonego stanu, zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, a także o braku zewnętrznej ingerencji w sprawy małżeńskie i rodzinne, jak np. ograniczanie ilości potomstwa.

Kolejną płaszczyznę stanowi płaszczyzna gospodarczo-społeczna, która w szczególny sposób uświadamia, że człowiek jest celem życia gospodarczego i społecznego, i że jako podmiotowi tegoż życia przysługują mu konkretne wolności<sup>20</sup>. Są to np. wolność podejmowania i wyboru pracy (człowiek nie może być zniewolony pracą, zmuszany do niej), gromadzenia się i zrzeszania, swobodnego poruszania się w swoim kraju. Należy tu także wspomnieć

<sup>18</sup> Por. J. W. Gałkowski, *Jan Paweł II a prawa człowieka* w: *Przegląd Powszechny* 4 (1982) 27.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 26.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 27.

o wolności od przymusu bezprawnego zatrzymania, aresztowania, uwięzienia, itp.

Czwartą istotną płaszczyzną jest płaszczyzna polityczna, w ramach której można mówić np. o wolności zapatrywań politycznych, udziału w życiu politycznym, przynależności od różnych partii, udziału w wyborach, czy wreszcie emigracji i imigracji.

W ramach ogólnie sformułowanego prawa do wolności istnieje jeszcze jedna płaszczyzna mieszcząca w sobie wolności bardziej szczegółowe. Jest to płaszczyzna religijna. Nauka społeczna Kościoła uznaje tę płaszczyznę za pierwszą i podstawową wśród wszystkich innych nie tylko dlatego, że do zasadniczej misji Kościoła należy głoszenie Ewangelii, ale że płaszczyzna ta jest nierozdzielnie związana z innymi i stanowi rację bytu innych płaszczyzn wolnościowych. Mówi o tym Jan Paweł II: „Wolność sumienia i religii jest pierwszym i niezbywalnym prawem osoby ludzkiej: a nawet więcej, można powiedzieć, że w stopniu, w jakim dotyka ona najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności”<sup>21</sup>. W ramach tej płaszczyzny przysługuje człowiekowi przede wszystkim wolność w sferze osobistych religijnych przekonań. Idąc dalej trzeba stwierdzić, że są to wolności w sferze zewnętrznej. Wynika to z faktu, że religia polega nie tylko na wewnętrznych wyborach i aktach, przez które człowiek bezpośrednio ustosunkowuje się do Boga, ale także na aktach zewnętrznego wyznawania swej wiary. W ramach zatem płaszczyzny religijnej przysługuje człowiekowi także wolność sprawowania kultu, wyrażająca się w wielorakich praktykach publicznych, a także oparcie własnej codziennej egzystencji o zasady przyjętej wiary<sup>22</sup>.

Płaszczyzna religijna implikuje w sobie inne wolności, które bezpośrednio dotyczą wolności organizowania przez człowieka wspólnot religijnych. To jeszcze bardziej poszerza treść prawa do wolności religijnej o takie wolności jak: głoszenia i przekazywania prawd wiary słowem i w formie pisanej, upowszechniania treści religijnych za pomocą środków masowego przekazu, prowadzenia działalności wychowawczej, oświatowej i charytatywnej itp.<sup>23</sup>.

Zaprezentowana skrótowo szczegółowa treść prawa do wolności, tak jak funkcjonuje ona w najważniejszych deklaracjach kodyfikujących podstawowe prawa osoby, wskazuje, że należy mó-

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność*, dz. cyt., p. 6.

<sup>22</sup> Por. DWR, n. 2, 3, 4, 5, w: *Śobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Tekst polski, Poznań 1968.

<sup>23</sup> Por. tamże, n. 4.

wić o całym zespole przysługującym osobie praw bardziej szczegółowych, dających się zgrupować w odpowiednich płaszczyznach: religijnej, kulturowej, małżeńsko-rodzinnej, społeczno-gospodarczej i politycznej, do tego stopnia, że można by mówić nie o jednym prawie do wolności, ale o prawach wolnościowych. Te właśnie prawa wolnościowe, których przedmiotem są szczegółowe wolności i to zarówno „od” jak i „do”, w sferze wewnętrznych przekonań, jak i zewnętrznego działania, stoją w służbie konkretnej wolności osoby w tym sensie, że prawnie, wprost określają, zabezpieczają i gwarantują człowiekowi, jako istocie bytowo wolnej, możliwość korzystania z wolności w różnych płaszczyznach jego życia (religijnej, kulturowej, rodzinnej, społecznej, gospodarczej i politycznej). W tym też sensie stanowią one jak gdyby próg autentycznej możliwości urzeczywistnienia przez osobę jej istotowej wolności, a tym samym możliwości urzeczywistnienia siebie w swej podmiotowości. Tylko bowiem mając zapewnioną możliwość korzystania z wolności w szeroko rozumianym życiu społecznym, może człowiek realizować w pełni siebie.

Prawa wolnościowe stanowią zatem w konkretnej rzeczywistości prawne zabezpieczenie gruntu pod możliwość realizowania wolności przez jednostkę. Można powiedzieć, że są one po prostu uszczegółowioną wolnością w różnych płaszczyznach życia człowieka w ramach codziennej egzystencji. W tym też sensie trzeba stwierdzić, że prawa człowieka, którego prawa wolnościowe stanowią integralną część, stoją w służbie autentycznej wolności. Prawa człowieka w formie praw wolnościowych służą wolności religijno-kulturowo-społeczno-gospodarczo-politycznej człowieka jako osoby.

Pokazano dotychczas, na ile podstawowe prawa człowieka stwarzają i gwarantują płaszczyznę rzeczywistej wolności dla osoby, tej wolności, która jest nieodzowną „przestrzenią” poszanowania człowieka w jego godności. A ponieważ poszanowanie godności osobowej człowieka w atmosferze wolności jest w najgłębszej istocie pokojem społecznym, stąd należy stwierdzić, że na ile prawa człowieka służą urzeczywistnieniu autentycznej wolności na tyle też służą i warunkują pokój.

## 2. Prawa człowieka a sprawiedliwość

W rozważaniach wstępnych stwierdzono, że sprawiedliwość, obok wolności, jest drugim istotnym wymogiem poszanowania osoby w jej godności. A ponieważ pokój w tym poszanowaniu się wyraża, stąd słusznym jest stwierdzenie, że nie ma pokoju bez



sprawiedliwości<sup>24</sup>. niesprawiedliwość zaś zawsze będzie leżała u genezy konfliktów i wojen. Mówi o tym w sposób zdecydowany Jan Paweł II: „Jeżeli niesprawiedliwość we wszystkich swych przejawach jest pierwszą przyczyną przemocy i wojen, to jest rzeczą jasną, że dialog na rzecz pokoju jest zasadniczo nierozdzielnie związany z dialogiem na rzecz sprawiedliwości”<sup>25</sup>. Raz jeszcze należy zatem podkreślić, że sprawiedliwość jest warunkiem pokoju, ponieważ jest podstawowym, obok wolności, wymogiem uszanowania osoby ludzkiej. Ona to gwarantuje zaspokojenie podstawowych potrzeb ludzkiego życia, a więc tego, co nieodzowne do w pełni ludzkiego życia we wszystkich jego płaszczyznach. Tę właśnie sprawiedliwość, jako niedzonną przestrzeń uszanowania człowieka w jego godności i podmiotowości gwarantują także podstawowe prawa człowieka. Stąd Jan Paweł II w jednym ze swoich przemówień stwierdza: „Przekonany o tym nie przestaję głosić godności osoby i jej praw”<sup>26</sup>.

Na ile jednak i w jakiej mierze prawa człowieka zabezpieczają i gwarantują sprawiedliwość?

Prawa wolnościowe, o których była mowa w poprzednim punkcie, a które wprost zabezpieczają ludzką wolność, nie wyczerpują treści praw człowieka. Powszechnie wiadomo, że w całokształcie praw człowieka mówi się dziś o trzech ich generacjach, a mianowicie o prawach wolnościowych, społecznych i solidarnościowych. Jeśli zatem mówi się o zabezpieczeniu sprawiedliwości, to należy ten problem widzieć przede wszystkim w płaszczyźnie praw społecznych i solidarnościowych. One bowiem gwarantują osobie możliwość korzystania z określonych dóbr w płaszczyźnie społeczno-gospodarczo-kulturowej. W tym też sensie stoją one w służbie sprawiedliwości. Spróbujmy przybliżyć ten problem.

Człowiek w nagłębszej swej istocie jest bytem złożonym, bytem cielesno-duchowym. Jednocześnie jako taki jest on w sposób naturalny ukierunkowany na rozwój i to rozwój integralny. Wiadomo z nauczania Kościoła, że tego rodzaju rozwój powinien obejmować wszystkie płaszczyzny: biologiczną, intelektualną, moralną. Ten wielopłaszczyznowy wymiar człowieka wraz z jego naturalnym ukierunkowaniem na integralny rozwój domaga się z jednej strony istnienia wielorakich dóbr i wartości, z drugiej zaś auten-

<sup>24</sup> Por. Jan Paweł II, *Osiągniemy pokój — wychowując do pokoju*, dz. cyt., p. 2.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju — wyzwaniem dla naszych czasów*. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1983, w: Paweł VI, Jan Paweł II, dz. cyt., p. 10.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Prawda siłą pokoju*. Orędzie na XIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1980, w: dz. cyt., p. 7.

tycznego ich zapewnienia konkretnej osobie. Chodzi tu o te dobra i wartości, które stanowią o godnym człowieka poziomie życia i stwarzają możliwość jego urzeczywistniania się. Właśnie prawa społeczne i solidarnościowe zabezpieczają każdej osobie te dobra.

Człowiek dla własnego rozwoju i w pełni ludzkiego życia potrzebuje bez wątpienia możliwości korzystania z wielorakich wartości i dóbr gospodarczo-społecznych. Stąd też w ramach podstawowych praw człowieka znajduje się grupa praw, które określa się jako prawa społeczne. Ich przedmiotem są sprawy społeczne, gospodarcze, kulturowe. W tym też sensie w szeroko rozumianych prawach społecznych można mówić o prawach typowo gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Jest to ten zbiór wymagań, jakie człowiek może stawiać społeczności, aby zagwarantowała mu środki potrzebne do prowadzenia życia w pełni ludzkiego, w płaszczyźnie gospodarczej, społecznej i kulturowej<sup>27</sup>. Można tu mówić o całym zespole szczegółowych uprawnień przysługujących osobie ludzkiej, takich jak: prawo do pracy, sprawiedliwej płacy, posiadania własności, mieszkania, wyżywienia, odzieży, korzystania z dóbr kultury itp. Ostatecznie zaś chodzi o uprawnienia każdego człowieka do korzystania z wielorakich dóbr w szeroko rozumianym życiu codziennym; tych dóbr które gwarantują i zabezpieczają osobie prawa społeczne.

Podobnie prawa solidarnościowe, jako trzecia generacja praw człowieka, stoją w służbie określonych dóbr i wartości człowieka, które są mu, należne ze względu na jego godność: te dobra zabezpieczają i gwarantują. Wśród tych praw na pierwszym miejscu stawia się prawo do rozwoju, które powinno gwarantować osobie korzystanie z tych dóbr, jakie ów rozwój w jakikolwiek sposób warunkują. Można powiedzieć, że prawo do rozwoju daje prawną gwarancję korzystania z tych dóbr, które w jego realizacji są nieodzowne, a mianowicie prawo do partycypacji w wielorakich dobrach gospodarczych, kulturalnych, prawo korzystania z wykształcenia, dorobku naukowego i technicznego, ochrony zdrowia.

W ramach tej grupy praw można także mówić o prawie do życia w nieskażonym środowisku, do komunikowania się, do dziedzictwa rodzaju ludzkiego, do powszechnego używania dóbr itp. Są to te prawa, które wymagają solidarnej współpracy całego

<sup>27</sup> Por. ks. F. J. Mazurek, *Nauczanie Kościoła o prawach człowieka*, w: *Chrześcijaństwo w Świecie* 3 (1986), 4—6.

społeczeństwa światowego, aby w sposób rzeczywisty mogły one osobie ludzkiej gwarantować podstawowe dobra i wartości <sup>28</sup>.

Tak skrótowo scharakteryzowane prawa drugiej i trzeciej generacji, to znaczy prawa społeczne i solidarnościowe, stoją wprost na straży możliwości korzystania przez człowieka z tych dóbr i wartości, które są mu nieodzowne do życia. Można powiedzieć, że są one tymi prawami, które mają gwarantować człowiekowi w pełni ludzką egzystencję w płaszczyźnie życia wewnętrznego i zewnętrznego, to znaczy życia odpowiadającego jego ludzkiej godności. Nie należy tego utożsamiać z zapewnieniem osobie tylko i wyłącznie minimum egzystencji, ale z możliwością zaspokajania ciągle nowych potrzeb w płaszczyźnie społecznej, kulturowej, gospodarczej, rodzinnej, tych potrzeb, które składają się na pojęcie życia w pełni ludzkiego. Jest to prosta konsekwencja faktu, że życie ma być godne człowieka jako osoby, jest wielorako warunkowane. W tym sensie prawa społeczne i solidarnościowe stoją na służbie tych jednostkowych wartości i dóbr, bez istnienia których nie można mówić o egzystencji godnej człowieka. Wszystkie one mają swój negatywny i pozytywny aspekt, to znaczy gwarantują człowiekowi niepodejmowanie ze strony podmiotu zobowiązań do takich działań, które godziłyby w poszczególne dobra nieodzowne do życia w pełni ludzkiego (warunki materialne, wykształcenie itp.), z drugiej zaś strony gwarantują, iż podmiot zobowiązań powinien nieustannie dążyć do ich ubogacenia, polepszenia i poprawy. Można zatem powiedzieć, że społeczne i solidarnościowe prawa człowieka, to prawa do tych wartości i dóbr, które w jakikolwiek sposób wiążą się i warunkują w pełni ludzką egzystencję.

W tej gwarancji egzystencji godnej człowieka wyraża się też służebność praw społecznych i solidarnościowych wobec sprawiedliwości. Można nawet powiedzieć, że na ile umożliwiają one i zabezpieczają w pełni ludzkie życie poprzez zabezpieczenie określonych dóbr i wartości na tyle też służą sprawiedliwości. Nie należy tego ujmować w ten sposób, że tylko tam jest życie godne człowieka, gdzie zapewnione są wszystkie dobra, ale nie ulega wątpliwości, że stworzenie takich warunków uobecnia poprostu sprawiedliwość we wszystkich płaszczyznach codziennego życia.

Zależność jest tutaj logiczna. Zagrożenie praw społecznych, albo odebranie ich osobie, jest zawsze brakiem sprawiedliwości w życiu społecznym. Mówi o tym w sposób zdecydowany Jan Paweł II: „Społeczeństwo zaś tylko wówczas jest sprawiedliwe, gdy

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 5—7.

przestrzega podstawowych praw osoby ludzkiej”<sup>29</sup>. Trudno bowiem mówić o rzeczywistej sprawiedliwości w płaszczyźnie społecznej bez dysponowania przez konkretnego człowieka środkami materialnymi, które pozwalają mu prowadzić życie odpowiadające jego godności. Nie można też mówić o sprawiedliwości, jeśli człowiek nie posiada pracy będącej źródłem utrzymania jego i rodziny, gdy nie otrzymuje sprawiedliwego wynagrodzenia, gdy jest wielorako wyzyskiwany. Istotne jest tu także posiadanie własności prywatnej. Ludzie bowiem jej nie posiadający, są zawsze z konieczności uzależnieni od posiadających. Upowszechnienie zaś własności chroni w sposób skuteczny człowieka. Jest to po prostu konkretne uobecnienie sprawiedliwości. Trzeba nawet wprost stwierdzić, że instytucja prywatnej własności, którą gwarantują prawa społeczne, posiada swój sprawiedliwosciowy wymiar wtedy, gdy możliwie wszyscy ludzie w niej uczestniczą. Bez słusznej płacy, wynagrodzenia, własności itp., sprawiedliwość jest po prostu fikcją. Trudno także mówić o sprawiedliwości w płaszczyźnie życia codziennego, gdy brak jest równości społecznej, gdy występuje brak bezpieczeństwa publicznego, nędza, głód, bezrobocie, a także analfabetyzm<sup>30</sup>. Można zatem powiedzieć, że służebność praw społecznych i solidarnościowych wobec sprawiedliwości wyraża się w ich funkcji. Winny one gwarantować człowiekowi jako osobie godne warunki życia. Na ile zatem służą ich urzeczywistnianiu, na tyle też uobecniają sprawiedliwość. Konkretna bowiem sprawiedliwość urzeczywistnia się w płaszczyźnie odpowiednich warunków społeczno-gospodarczo-kulturowych.

Konkludując należy stwierdzić, że podstawowe prawa człowieka, których prawa społeczne i solidarnościowe stanowią integralną całość, w tym sensie służą sprawiedliwości, że stoją w służbie tych jednostkowych dóbr i wartości, bez zagwarantowania których nie można mówić o rzeczywistej sprawiedliwości w życiu społecznym. Są one osobową i społeczną koniecznością sprawiedliwości.

Pokazaliśmy dotychczas, na ile prawa człowieka stwarzają i gwarantują płaszczyznę rzeczywistej sprawiedliwości dla osoby, tej sprawiedliwości która jest nieodzownym elementem poszanowania osoby w jej godności. A ponieważ poszanowanie godności osobowej człowieka jest w istocie pokojem społecznym, można więc powiedzieć, że na ile prawa człowieka służą urzeczywistnianiu autentycznej sprawiedliwości, na tyle też warunkują pokój.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Pokój rodzi się z serca nowego*. Orędzie na XVII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1984 r., w: dz. cyt., p. 3.

<sup>30</sup> Por. F. J. Mazurek, art. cyt., s. 7.

## Zakończenie

Pokój społeczny w najgłębszej swej istocie wyraża się w poszanowaniu osoby ludzkiej, która jest podmiotem szeroko rozumianego życia społecznego. Takie jego rozumienie musi uwzględniać, doceniać, a także realizować wszystkie jego podstawowe uwarunkowania. Prawa człowieka, które — jak stwierdza Instrukcja o Chrześcijańskiej Wolności i Wyzwoleniu — są wynikiem uświadomionej przez człowieka jego godności i jednocześnie tę godność ochraniają<sup>31</sup>, jawią się tu jako pierwszy i podstawowy wymóg rzeczywistego pokoju społecznego. Służą one i gwarantują pokój poprzez fakt szerokiego i gruntownego zabezpieczenia wolności i sprawiedliwości osoby, a więc tej „przestrzeni”, w której osoba ludzka czuje się w pełni sobą. A to właśnie jest istotą pokoju w ramach konkretnego społeczeństwa. Nie dziwi zatem fakt, że Kościół mówi dziś tak wiele na temat praw człowieka, podkreślając przede wszystkim ich charakter absolutny i integralny. Pojęcie „absolutny” oznacza tu, że przysługują one każdej osobie ludzkiej z mocy samego człowieczeństwa, a więc niezależnie od jakiegokolwiek władzy. Pojęcie zaś „integralności” oznacza, że wszystkie generacje praw stanowią w istocie nierozzerwalną jedność i całość, a także, że są tak samo ważne, pomimo zachodzących między nimi różnic. Tak samo ważne są zatem prawa wolnościowe, jak i prawa społeczne i solidarnościowe. Wszystkie zaś razem wzięte zapewniają osobie rzeczywistą wolność i rzeczywisty poziom ludzkiego życia, gwarantują pełną podmiotowość osoby. Nie ma zatem prawdziwego pokoju bez uznania, zagwarantowania, zabezpieczenia i bezwzględnego poszanowania praw człowieka. Jan Paweł II tak to ujmuje: „Zarzewie wojny w swoim pierwotnym i podstawowym znaczeniu kiełkuje i dojrzewa wszędzie tam, gdzie niezbywalne prawa człowieka są naruszane. To jest zupełnie nowe spojrzenie na sprawę pokoju. Jest ono na wskroś współczesne, w pewnej mierze różne od tradycyjnego, a równocześnie głębsze i gruntowniejsze”<sup>32</sup>. W rzeczywistości jest to istotnie nowe spojrzenie. Można powiedzieć, że w świetle współczesnej myśli społecznej Kościoła zarówno uznanie, jak też pełne zabezpieczenie i pełne poszanowanie praw człowieka jest nowym imieniem pokoju.

<sup>31</sup> Por. Kongregacja do Spraw Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Rzym 1986, p. 1.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność*. Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju, dz. cyt., p. 8.